

OMÓWIENIA KSIĄŻEK I CZASOPISM

PROFESONALIZM W PSYCHIATRII

G.O. Gabbard, L. Weiss Roberts, H. Crisp-Han, V. Ball, G. Hobday, F. Rachal
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, stron 206

Przekład: Sylwia Pikiel

Redakcja naukowa wydania polskiego: Janusz Heitzman

„Profesjonalizm w psychiatrii” to książka będąca dowodem troski o prawdziwy, pozytywny, uczciwy i spolegliwy wizerunek psychiatri, którego profesjonalizm nie jest dowodem wyuczonej lekcji, lecz rzeczywistej postawy wobec innych i wobec samego siebie.

Autorzy, którzy są lekarzami (dr Gabbard, dr Weiss Roberts, dr Crisp-Han, dr Ball, dr Hobday, dr Rachal), wskazują nam błędy, na które pewnie i oni sami byli narażeni. Chcą nauczyć nas dystansu i nieulegania potocznemu wizerunkowi – choćby lekarskiego – konsumpcjonizmu czy wystawnego stylu życia. Wbrew przypuszczeniom amerykańscy autorzy dostrzegają problemy profesjonalizmu lekarskiego w całkiem bliskich nam obszarach, w dylematach, z którymi w Polsce spotykamy się na co dzień:

- Czy bardziej profesjonalny w zawodzie lekarza będzie mężczyzna czy kobieta?
- Jak do profesjonalizmu mają się rosnące koszty opieki zdrowotnej?
- Jak profesjonalnie leczyć wobec rosnących kosztów, konieczności oszczędzania środków płatnika i pacjenta?
- Co robić wobec zapisów ustawy refundacyjnej, która nie pozwala leczyć chorych „równo” ani w oparciu o stopień ich cierpienia, ani w oparciu o ich zamożność?
- Czy w dobie umów i kontraktów lekarza stać na altruizm?

Nie na wszystkie z tych pytań można odpowiedzieć, posługując się zasadą, że „w profesjonalizmie najbardziej liczy się to, jak człowiek się zachowuje, gdy inni nie patrzą”. Autorzy słusznie zauważają, że o ile edukacja medyczna stara się profesjonalizm uczynić jedną z podstawowych kompetencji lekarza, to komercjalizm w opiece zdrowotnej coraz bardziej zaczyna zagrażać tej profesji. Coś jest chyba nie w porządku, skoro z najbardziej poprawnych politycznie wypowiedzi lekarzy wynika – zgodnie z ideą państwa płatnika – że praktyka medyczna jest przede wszystkim działalnością gospodarczą, która powinna przynosić zyski, i w której lekarze powinni kierować się zasadami biznesu.

W prezentowanej książce sporo miejsca poświęcono omówieniu kompetencji, jakie powinien osiągnąć każdy lekarz w momencie zakończenia rezydentury. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który być może niesłusznie jest pomijany w kształceniu rezydentów w Polsce. Jest to konieczna świadomość uwarunkowań systemowych opieki zdrowotnej i całego kontekstu gwarantującego optymalizację opieki medycznej. „Profesjonalizm w psychiatrii” to pozycja niezwykle ważna w procesie

kształtowania się dojrzałości adeptów psychiatrii i określania zasad, na których ma być zbudowana ich zawodowa kariera. To, że ktoś podejmuje decyzję bycia psychiatrą, nie jest związane z tym, że będzie od razu dobrym terapeutą. Posiadanie książkowej wiedzy i ambicji naukowej kariery nie jest gwarancją, by na tym budować przekonanie o swojej nienaganności i umiejętności internalizacji zasad etycznych. Od czasów, gdy Antoni Kępiński pisał swoje książki (dzisiaj zaczytane, stale na nowo czytane, ale też i nieco przykurzone), minęło ponad 40 lat. Zmieniła się psychiatria, zmieniły klasyfikacje zaburzeń psychicznych. Zmienił się świat, zwłaszcza w zakresie technizacji i komunikacji, nastąpiła obyczajowa akceptacja wielu wcześniej wstydliwie omijanych przypadków relacji czy związków międzyludzkich. Zasady wolności, równego traktowania, niedyskryminowania nie tylko postaw, ale przejawów zachowań spowodowały, że zasady swobody i tzw. luzu mogą mieć wpływ na łatwość, z jaką psychiatra czy psycholog może usprawiedliwiać swoje nie do końca jednoznaczne gesty wobec pacjenta, nawet nie ujawniając w tym szczególnie nagannych intencji.

Ciekawe i nowatorskie jest spojrzenie autorów na problem relacji lekarz–pacjent za pośrednictwem internetu, portali społecznościowych, SMS-ów. W Polsce, mimo ekspansywnego rozwoju tej formy komunikowania się, nawiązywania znajomości, przyjaźni czy uczuciowych i erotycznych relacji, niemal nie mówi się o niebezpieczeństwach, jakie wynikają z niezwykle małej przestrzeni internetowej, gdzie prywatność psychiatry „na fejsie” nie istnieje, gdzie ujawnia on też bezwiednie wobec pacjenta swoje potrzeby i pragnienia. W konsekwencji niszczy relację terapeutyczną. Pozostaje zatem problem granic prywatności, możliwości narażenia się psychiatry na niechciane odsłonięcie wobec pacjentów lub też całkowite zaniechanie korzystania przez psychiatrów z internetu w tej formie komunikacji. Internet nie gwarantuje dzisiaj psychiatrom ani anonimowości, ani prywatności. Nieco zbliżony problem to granice kontaktu fizycznego lekarza z pacjentem. Tutaj autorzy w sposób rygorystyczny stawiają problem niedopuszczalności jakiegokolwiek kontaktu fizycznego lekarza z pacjentem. Stoją na stanowisku, że lekarz nie powinien nigdy inicjować takiego kontaktu, nawet jeśli czuje, że mogłoby to przynieść pacjentowi pocieszenie lub mu w jakiś sposób pomóc. Nie można bowiem z góry przewidzieć, jak np. przytulenie zostanie przez pacjenta odebrane.

W kolejnym rozdziale „Profesjonalizmu...” dotknięto wrażliwego – jak na nasze odczucia – tematu, a mianowicie troski o własne interesy. Mimo że – jak powiedziano na początku książki – profesjonalizm jest nieodłącznie związany z przekładaniem potrzeb pacjenta ponad potrzeby lekarza, to nie da się całkowicie wyeliminować dbania o własne interesy, a kariera lekarza psychiatry musi być związana zobowiązaniem dbania o zachowanie właściwej równowagi między interesem swoim i pacjentów. Choć podniesiono to zobowiązanie do ram etycznych, relacja między altruizmem w zawodzie a dbaniem o swoje dobro (w formie choćby pozyskiwania zapłaty za swoją pracę) jest trudna do ustalenia.

Niezwykle ważny jest rozdział mówiący o powszechnym zjawisku, jakim są destruktywne zachowania lekarzy. Zbyt mało w Polsce mówi się o przykładach takich zachowań, a przecież nie jesteśmy wolni od takich postaw, z których wypływa brak szacunku dla chorego, odmowa poprawnego wykonywania swoich obowiązków,

krzyki, a nawet groźby fizyczne wobec niższego personelu medycznego. Cytowane w prezentowanej Państwu książce wyniki badań wskazują, że problem, którego ofiarą padają najczęściej pielęgniarki, opiera się na zaniżonych pod wpływem strachu przed odwetem lub karą statystykach. Choć zjawisko to obejmuje wszystkie dyscypliny medyczne, dotyczy szczególnie lekarzy, którzy własne frustracje i problemy psychologiczne rozładowują przez destrukcyjne zachowania w miejscu pracy. Rozważania na temat profesjonalizmu są podsumowane w książce w zbiorze koniecznych do przyswojenia sobie obszarów: altruizmu, odpowiedzialności, doskonałości, obowiązkowości, honoru i uczciwości oraz szacunku dla innych. W tych obszarach mieszczą się zasady, których trzeba się nauczyć i dostrzegać ich znaczenie, by wzbogacać swoją przyzwoitość i motywację bycia profesjonalnym terapeutą. Mieści się tu zarówno etyka, obszar granic zawodowych i różnic, jakie istnieją między ich naruszeniem a przekroczeniem, wrażliwość na wielość kultur (płeć, rasa, pochodzenie etniczne), komunikacja, rola superwizji i konsultacji, implikacje internetu czy organizacja opieki medycznej.

Polecana książka została wydana po raz pierwszy w USA w 2012 roku, napisana jest prostym i komunikatywnym językiem, z wartką narracją i unikaniem mentorskiego zadęcia.

„Profesjonalizm w psychiatrii” to pozycja, która powinna być ozdobą każdego psychiatrycznego gabinetu, nie tylko jako jedna z wielu książek na bibliotecznej półce, ale jako codzienne przypominanie psychiatrze, czy aby wszystko to, co dzisiaj zrobiłem, było w pełni profesjonalne, gdzie mogłem popełnić błąd oraz jak powinienem się zachować.

Prof. nadzw. dr hab n. med. **Janusz Heitzman**
Prezes Polskiego Towarzystwa
Psychiatrycznego
Instytut Psychiatrii i Neurologii
w Warszawie,
Uniwersytet Jagielloński
Collegium Medicum